Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rok IV. Katowice, 19 maja 1928 r. Nr. 10.

Ogniskowiec

DWUTYGODNIK

Komisji Śląskiej Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych

Redakcja i Administracja Katowice, ulica Andrzeja Nr. 6. Nr. telefonu 9-26.

Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sierpnia Ogłoszenia: Cała strona 120 zł, 1/2 strony 70 zł, 1/4 strony 40 zł, 1/8 strony 25 zł, 1/16 strony 14 zł.

Dla członków Zw. P. N. S. P. w Woj. Śl. obowiązk. prenumerata 6.- zł rocznie, dla niecztonków 10.- zł

O REFORMĘ SYSTEMU NAUCZANIA.

Skład obecnego Sejmu Rzeczypospolitej przemawia za tem, iż projekt ustawy o ustroju szkolnictwa Ministerstwa W. R. i O. P. znajdzie poparcie w ciałach ustawodawczych i najprawdopodobniej już w ciągu najbliższego roku szkolnego zostanie uchwalony. Władze szkolne liczą się już ze spodziewanym stanem rzeczy i dlatego w poszczególnych kuratorjach opracowuje się sieć szkół najwyżej zorganizowanych. Zresztą i w Wydziale Oświecenia Publicznego sprawa sieci szkolnej stała się także aktualną.

Nowy ustrój szkolny wymaga jednakowoż dwóch zasadniczych reform, a to: reformy programów nauczania i reformy systemu nauczania. Budując szkołę jednolitą na dotychczasowym systemie i organizacji nauczania, odjęlibyśmy jej zarazem warunki rozwoju, co powodowałoby osuwanie się gruntu i ostatecznie jej załamanie. Dla demokracji społecznej zachwianie wiary w realność ustroju szkoły jednolitej byłoby wielką klęską. Musimy zdawać sobie sprawę, że szkoła jednolita wymaga zarówno zmian w ustroju zewnętrznym jak i wewnętrznym szkolnictwa. Dokonanie jednej zmiany wymaga zaraz i drugiej, i w tem tkwi właśnie dynamiczna siła i źródło postępu szkolnictwa, organizowanego na zasadach jedności.

Nasz system nauczania jest wyłącznie nauczaniem masowem w klasach o różnolitym poziomie umysłowym dzieci, a nawet o różnym wieku, chociaż klasy nasze grupują dziatwę właśnie według wieku. Skutek jest taki, że w normalnych warunkach około 40% nie kończy szkoły powszechnej, a dzieci jednego rocznika gubią się w ciągu 7—8 lat w klasach posząwszy od I—VII wzgl. —VIII klasy. Nie dość jeszcze, bo wskutek takiego stanu rzeczy, a przedewszystkiem wskutek nieodpowiedniego systemu nauczania, jakim jest w tych warunkach system nauczania masowego, ogólny poziom klas przedstawia się niżej, niż to przewidują programy. Nie usunie złego stanu sama korekta programów nauczania, chociaż grają tu one również ważną rolę, trzeba zmienić także, a conajmniej poprawić, organizację wzgl. system nauczania. My łudzimy się, sądząc, że nasze nauczanie jest nauczaniem masowo-indywidualizującem, a ta nasza ułuda jest tem niebezpieczniejszą, im głębiej tkwimy w niej, bo wówczas potrzeby umysłowe uczniów wydają się nam być przez nas zaspokajane. Tymczasem stawiamy jednych uczniów w warunkach, w jakich niezdolni są korzystać z całego toku nauki, u drugich obniżamy polot myśli.

Sprawa zmiany systemu nauczania jest przedewszystkiem pilną w szkole powszechnej. Szkoły średnie, jakkolwiek zagadnienie to jest i tu niemniej aktualne i pilne, o czem świadczą głosy krytyczne, pochodzące z różnych stron, jednak znajdują się one w znacznie lepszych warunkach i autorytet swój nawet z dotychczasowemi brakami w ustroju jednolitym utrzymają. Niezależnie więc od tego, czy szkoły średnie będą się starały usunąć swe braki w zakresie organizacji nauczania i dostosować do nowych wymagań życia, nauczycielstwo szkół powszechnych łącznie z władzami szkolnemi musi podjąć się reformy na tem polu i to już, zaraz, aby jeszcze w starej szkole tworzyć ustrój nowy, lepszy, więcej odpowiadający budzącym się siłom dziecka. Tylko w ten sposób będziemy konsekwentnie budowali szkołę jednolitą.

Niema dziś prawie pilniejszego zagadnienia w szkolnictwie powszechnem nad zagadnienie organizacji i systemu nauczania; ono bowiem niesie z sobą nową formę i nowego ducha tradycyjnej szkole, aby ją przemienić w szkołę nowoczesną. Bez względu więc na to czy jesteśmy zwolennikami segregacji uczniów, czy wyznawcami systemów indywidualnej pracy uczni, winniśmy podjąć pracę nad poprawą nauczania szkolnego.

S-ka

ZWRACAMY UWAGĘ CZŁONKOM I ZARZĄDOM OGNISK NA OKÓLNIK ZJAZDOWY.

ZASTOSOWANIE NOWYCH SYSTEMÓW WYCHOWAWCZYCH W POLSCE.

(Sprawozdanie z wycieczki do Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Chełmie).

Jesteśmy świadkami wielkich przeobrażeń w dziedzinie polityczno-społecznej, gospodarczej, naukowej,a nawet religijnej, które musiały wywołać ukształtowanie nowego ideału wychowawczego i wpłynąć na poszukiwanie nowych środków wychowawczych. Współczesna era wymaga bowiem inicjatywy, pomysłowości,· zdolności do pracy twórczej, zaradności w życiu i odpowiedzialności za swoje czyny i to nietylko od jednostek, lecz także od ogółu obywateli. Współczesne życie jest tak skomplikowane, że każdemu człowiekowi nasuwa wiele trudności, stawia przed nim zagadnienia i zadania, niełatwe do spełnienia, które on musi samodzielnie rozwiązywać w sposób jaknajszybszy i jak najlepszy. Ta nowa forma życla współczesnego wymaga nowego przygotowania, wymaga nowej szkoły, a ten kraj który nie potrafi wychować młodego pokolenia według nowych wymagań życia, pozostanie na tyłach ludzkości w wielkim pochodzie ku doskonałości.

Wybitni pedagogowie, wysilają przeto swe umysły i dochodzą do wytworzenia nowych metod wychowawczych, prowadzących do osiągnięcia nowego ideału wychowawczego. Najwięcej uznania i naśladownictwa zyskuje system daltoński i system indywidualnej pracyMackinder. Twórczynią systemu daltońskiego jest p. Helena Parkhurst. Jako nauczycielka jednoklasowej szkoły natrafiała ona na bardzo wielkie trudności przy zajmowaniu wszystkich roczników razem. Nauczanie „głośne“ i „ciche“ nie odpowiadało jej, jako nieekonomiczne i niecelowe, To też zamieniła metodę nauczania na metodę uczenia się. W tym celu podzieliła klasę na kilka oddziałów naukowych i umieściła każdy w wyznaczonem miejscu (w obszernej izbie szkolnej), zaopatrzonem w potrzebne pomoce naukowe. Dzieci otrzymywały sformułowane na piśmle zagadnienia, które musiały samodzielnie rozwiązywać. Po zapoznaniu się z metodą dr. Montessori we Włoszech, jej wspaniałemi rezultatami oraz po przygotowaniu naukowem wraca Helena Parkhurst do Ameryki i tutaj realizuje swój nowy system wychowawczy w mieście Dalton (w stanie Massachusetts), który dlatego otrzymuje nazwę systemu daltońskiego. W tym samym roku (1920) zwiedziła szkołę Miss Bell Reunie, pionierka nowych idei wychowawszych w Anglji. Rezultaty swych spostrzeżeń ogłosiła w angielskich pismach i zastosowała system w szkole żeńskiej w Streetham (przedmieście Londynu), który przyjął się następnie nietylko w Anglji, lecz także w Japonji, Chinach, Australji, Rumunji, Niemczech, Rosji i wszędzie zyskał sobie uznanie władz szkolnych, nauczycielstwa, rodziców i uczniów. W Polsce mamy dopiero nikłe próby systemu daltońskiego. Poza I klasą szkoły powszechnej im. M. Konopnickiej w Krakowie stosuje się go w Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskiem w Chełmie Lubelskim.

O zaletach metody i świetnych jej rezultatach przekonałam się naocznie podczas zwiedzania powyższego seminarjum łącznie z dwoma kolegami ze Śląska. Zakład budzi w sferach nauczycielskich wielkie zainteresowanie i ściąga bardzo wielu zwiedzających. Każdy po zapoznaniu się w praktyce z systemem daltońskim musi mu przyznać wyższość nad tradycyjną szkołą tembardziej, że daje się on zastosować w szerszym zakresie, przy nakładzie nieznacznych środków finansowych. Podstawą systemu daltońskiego jest zasada pracy indywidualnej i metoda laboratoryjna. Swoboda pozostawiona uczniom upodabnia szkołę do domu i pozwala na uwzględnienie: uzdolnienia, zainteresowania i tempa pracy u każdego ucznia, przyczem istota karności pozostaje bez zmiany, a rezultaty (materjalny i formalny) otrzymuje się wspaniałe. Dyrektorka seminarjum żeńskiego w Chełmie, p. dr. Młodowska, podczas pobytu w Londynie zapoznała się z daltońskim planem, a po powrocie zastosowała na terenie I—IV kursu w seminarjum przy nauczaniu 9 przedmiotów. System indywidualnej pracy Mackinder zastosowano w I i II klasie szkoły ćwiczeń.

Szkoła ćwiczeń i seminarjum mieszczą się w budynku poklasztornym. Warunki lokalne są dosyć ciężkie, bo uczą się po kolei dwie klasy szkoły ćwiczeń w jednej sali, a to IV i I oraz III i II, inne zaś zajmują osobne sale.

Klasa I liczy 45 dzieci. Już zewnętrzny wygląd klasy różni ją od izby w tradycyjnej szkole. Wzdłuż ścian na rozwieszonym sznurku wisi wiele tablic, stanowiących pomoce naukowe do uczenia się języka ojczystego (czytania, pisania i wyrażania się), rysunków oraz rachunków. Jedynie katedra, (której rzadko używa nauczycielka) i ławki dla dzieci przypominają dawną szkołę. W jednym rogu klasy stoi szafa na pracę dzieci i pomoce naukowe: patyczki, kredki, kredę, papier, zeszyty, pióra, atrament, które dzieci przechowują i otrzymują przed rozpoczęciem pracy. W drugim rogu klasy znajduje się paka na chwilowo niepotrzebne pomoce naukowe. Pomoce te w porównaniu z potrzebami I klasy, a nawet środkami naukowemi, znajdującemi się w niektórych szkołach śląskich, przedstawiają się ubogo i jednostronnie (same obrazy i tablice), lecz świadczą wymownie o trudnych warunkach finansowych i pomysłowości oraz pracowitości nauczycielki. Na zbiór pomocy naukowych składają się przeważnie produkty własnego pomysłu i przemysłu. Tablice przedstawiające: 1) barwne obrazki, jako ilustracje podsta

wowych wyrazów, 2) loteryjki do nauczania czytania i pisania, 3) teksty do czytania i 4) rozmaite zagadnienia rachunkowe pozostają stale do dyspozycji dzieci. Poza powyższemi pomocami naukowemi posługują się dzieci elementarzem Falskiego i Płomyczkiem przy uczeniu się języka ojczystego. Lekcje według wzoru angielskiego dzielą się na lekcje samodzielnej pracy i na zbiorowe (podobne do zajęć w tradycyjnej szkole) W pierwszych tygodniach nauki przy każdym nowym etapie i o ile do tego zajdzie potrzeba na lekcjach zbiorowych zapoznaje nauczyciel dzieci z metodą pracy. Na początku daltońskiej lekcji wybiera każde dziecko tablicę z zagadnieniem w zależności od nastroju, sił i ochoty do pracy i rozwiązuje je samodzielnie lub z pomocą drugiego dziecka. W ten sposób klasa dzieli się na liczne grupki, a czasem i pojedyncze jednostki. Bardzo miły widok dla pedagoga przedstawia w ten sposób pracująca gromada. Praca wre z uwzględnieniem zasady indywidualizacji. Wszystkie dzieci pracują, lecz nie wszystkie zajęte tym samym przedmiotem i tematem, nie wszystkie używają tych samych środków i nie wszystkie pracują w jednakowym tempie, a jednak niema zamieszania, krzyku i hałasu. Każde bowiem dziecko pragnie osiągnąć interesujący go cel, narysować piękny obrazek, podpisać go, napisać o niem opowiadanie lub wyliczyć zagadnienie rachunkowe i dlatego pokonywuje nasuwające się trudności. O ile jest jednym sposobem pracy zmęczone, przerywa go, aby odpocząć lub zastąpić go innym. Czasem zwraca się o pomoc do sąsiada, który mu chętnie jej udziela. O ile zaś natrafi na trudności, których nawet z pomocą współucznia pokonać nie może, udaje się z zaufaniem o wskazówki do nauczycielki.

Kierująca klasą zajmuje miejsce poza ławkami dzieci i czuwa nad uczniami, obserwuje ich, kontroluje, koryguje błędy, a czasem zachęca do pracy. Nie stosuje ani kar, ani nagród, zwraca się spokojnie i z godnością do dzieci, wytwarzając swem postępowaniem radosną atmosferę szkoły i zapobiegając w ten sposób licznym wadom szkolnym. To też dzieci czują się tutaj dobrze, pracują chętnie i osiągają bardzo dobre rezultaty, zarówno pod względem moralnym, jak formalnym i materjalnym. Na zapytania odpowiadają grzecznie, logicznie i poprawnie. Przy pomocy liczmanów, a nawet i bez nich rozwiązują samodzielnie zagadnienia na 4 działania w zakresie 20. Czytają estetycznie powiastki z Płomyczka mimo tego, że znaczny procent dzieci, to żydóweczki, posługujące się w domu żargonem. W przeciągu kilku minut wykonują zagadnienie składające się z kolorowego rysunku i odpowiedniego tekstu. Jak widzimy z rezultatów, system indywidualnej pracy Mackinder daje większe korzyści i lepiej rozwija dziecko, aniżeli system dawniejszy. Zasadą bowiem jego jest obudzenie w dziecku chęci do uczenia się, a nie zmuszanie go do niemiłej pracy. Skoro dziecko raz zacznie uczyć się, wtedy posuwa się prędko naprzód, jak na to pozwala jego temperament i zdolności, przyczem osięga indywidualne maximum, na jakie je stać. (c. d. n.)

Stanisława Ogiegłowa.

3 CZERWCA — DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI.

Ruch spółdzielczy we wszystkich swoich formach rozwija się coraz potężniej. Wielkie spółdzielcze organizacje gospodarcze: sklepy, fabryki, spółdzielnie pracy, banki, osiedla ludzkie, instytucje kulturalne i oświatowe, na zasadach spółdzielczych oparte — oto zdobycz narodów Zachodu, świadczące, że ruch spółdzielczy staje się podwaliną nowych, demokratycznych stosunków międzyludzkich we wszystkich dziedzinach życia.

Jako idea, przebudowująca świat, spółdzielczość święci swoje święto. Świętem tym, to Dzień Spółdzielczości, obchodzony w większości państw w pierwszą sobotę lipca, u nas zaś, ze względów lokalnych, w pierwszą niedzielę czerwca, Tak więc 3-go czerwca w roku bieżącym, to Dzień Spółdzielczości.

Kiedy jednak u innych narodów Dzień spółdzielczości jest dniem tryumfu i manifestowania zdobyczy już osiągniętych, w Polsce musi być dniem propagandy, usilnych starań i rozszerzenia tego ruchu. Najbardziej jednak akcja propagandowa spółdzielcza potrzebna jest na Śląsku, tutaj bowiem najmniej mamy organizacyj spółdzielczych, tutaj, zwłaszcza w dziedzinie handlowej, ludność całkowicie uzależniona jest od prywatnego kapitału. To też w Katowicach powstał Wojewódzki Komitet Dnia Spółdzielczości, którego zadaniem jest, aby w obchodzie Dnia Spółdzielczości możliwie duża część społeczeństwa śląskiego wzięła udział. Wydany zostanie afisz -odezwa, ulotki, broszury; w miejscowościach, gdzie istnieją spółdzielnie, odbędą się zgromadzenia. W tym obchodzie i nauczycielstwu przypadnie pewień udział. Jak dowiadujemy się Wydział Oświecenia Publicznego rozsyła do wszystkich szkół powszechnych i średnich na Śląsku wezwanie, aby w przeddzień Dnia Spółdzielczości, t. j. 2-go czerwca, w klasach starszych jedna godzina poświęcona została spółdzielczości, przyczem poleca organizowanie odczytów publicznych w niedzielę dnia 3-go czerwca. Jednocześnie W. O. P. rozsyła do bibljotek szkolnych broszurę „Ku lepszej przyszłości”, która posłużyć może za materjał do wykładu i odczytu.

Popierając życzenia Wydziału Oświecenia Publicznego, my ze swej strony winniśmy dołożyć starań, aby odczyt publiczny możliwie urozmaicić częścią koncertową. Trochę muzyki, śpiewu, deklamacyj, zachęci do przybycia na odczyt. Miejscowe organizacje śpiewackie i orkiestry nie odmówią swego poparcia.

Chcąc, by obchód Dnia Spółdzielczości przyniósł realne rezultaty, należałoby po odczycie poprowadzić dyskuję w kierunku zainicjowania spółdzielni spożywców.

Wszelkich informacyj, dotyczących organizowania spółdzielni, udziela wiązek Kooperatystów Woj. Śl. Katowice, Stawowa 3. Tam też mieści się biuro Wojewódzkiego Komitetu Dnia Spółdzielczości. D.

DO CZŁONKÓW, ZARZĄDÓW OGNISK I ODDZIAŁÓW POWIATOWYCH ZWIĄZKU POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIEM.

VI. Zjazd Wojewódzki Z. P. N. S. P. odbędzie się nieodwołalnie dnia 14 czerwca b. r. Od Zjazdu dzieli nas niecały miesiąc. Komisja, Zarządy Ognisk i Oddziałów Powiatowych oraz członkowie muszą wszystkie siły wytężyć w kierunku przygotowawczych prac przedzjazdowych. A każy z nas ma dużo do zrobienia. **Członkowie** otrzymali w poprzednim n-rze Ogniskowca kwestjonarjusze oświatowe, w których **powinni zestawić swą pracę kulturalno-oświatową za rok szkolny 1927-28** (od 1. IX. 27. do 23. V. 28 r.) Kwestjonarjusz należy wypełnić dokładnie i szczegółowo. Zwracamy uwagę **by w 13 punkcie pod: Uwagi — każdy z członków zanotował swój udział jaki brał w tegorocznych wyborach do Sejmu i Senatu** (a więc czy należeli do komisyj obwodowych, okręgowych, lub komitetów wyborczych, czy byli mężami zaufania przy wyborach i t. d.).

Po wypełnieniu, należy zaraz odesłać kwestjonarjusz do Zarządu swego Ogniska (a nie do Komisji Wojewódzkiej) najpóźniej do 23 maja b. r.

O ileby ktoś z członków(kiń) dotąd z jakichkolwiek bądź powodów kwestjonarjusza nie otrzymał prosimy z zapotrzebowaniem zwrócić się do Komisji.

Koleżanki! Koledzy! Obowiązek organizacyjny nakazuje każdemu z nas wypełnić sumiennie kwestjonarjusz, gdyż z owych pojedyńczych sprawozdań ma wypaść całość naszej pracy kulturalno-oświatowej i społecznej, dając wyraz zrozumienia naszych obowiązków, jako nauczycieli-kresowców.

Zarządy Ognisk przypilnują, by członkowie w terminie nadesłali sprawozdania. Po zebraniu kwestjonarjuszów, Ogniska zestawią ogólne sprawozdanie według przesłanego im „Wykazu statystycznego pracy oświatowej członków". Przy zestawianiu „Wykazu" należy wrócić uwagę na 5, 9 i 12 punkt kwestjonarjuszów pojedyńczych wypełnianych przez Członków celem uniknięcia możliwości powtórzenia dwa razy jednej i tej samej pracy. Kwestjonarjusze pojedyńcze członków, Zarządy zostawiają w aktach Ogniska, do Komisji natomiast przesyłają „Wykaz...." najpóźniej do 25 maja b. r. Do cyfrowego „Wykazu statystycznego..." należy przesłać treściwe komentarze z pracy oświatowej członków (kiń) i Ogniska według „Kwestonarjusza sprawozdawczego Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Z. P. N. S. P.", który przesyłany wraz z innemi materjałami przez pocztę.

Wykaz statystyczny i Kwestjonarjusz sprawozdawczy należy wypełnić w dwóch egzemplarzach i po jednym Wykazie i Kwestjonarjuszu przesłać do Komisji, po drugim do Oddziału Powiatowego, a jeżeli niema go na terenie powiatu, należy zostawić w aktach Ogniska.

Prócz „Wykazu statystycznego" z pracy oświatowej członków (iń), Ogniska sporządzą **„Sprawozdania z działalności Ogniska za czas od 1 stycznia 1927 roku do 25 maja 1928 r.** Poprzednie sprawozdania wykazały, iż nie wszystkie Ogniska wypełniają dokładnie sprawozdanie, a zwłaszcza w punktach: 1, 5 i 13. Prosimy bardzo o ścisłe, dokładne wypełnienie każdego punktu w Sprawozdaniu, gdyż tylko na podstawie sumiennie opracowanych sprawozdań, Komisja mając prawdziwy i dokładny obraz z życia w Ogniskach, będzie mogła sporządzić wyczerpujące sprawozdanie z ruchu i życia związkowego za okres sprawozdawczy. Sprawozdania, podobnie jak Wykazy i kwestjonarjusze należy wypełnić w dwóch egzemplarzach, jeden przesłać Komisji, a drugi Oddziałowi Powiatowemu, względnie zostawić w aktach Ogniska.

Niezależnie od powyższych sprawozdań, Komisja przystąpi w tym roku do zestawienia pracy na terenie Rad rodzicielskich. W tym celu przesyłamy tym wszystkim członkom (iniom), którzy zawiadomili nas o zorganizowaniu Rady rodz., druki do wypełnienia. Ponieważ na terenie Ognisk jest wiele Rad rodz. nie zarejestrowanych — przesłaliśmy Zarządom Ognisk po 5 druków celem przesłania ich nowo zorganizowanym Radom.

Zwracamy uwagę Kolegom skarbnikom, iż na pokrycie kosztów Zjazdu należy, jak w latach poprzednich, zbierać po 50 gr. od członka, które wypada ściągnąć na 1 czerwca b. r. Zebrane pieniądze trzeba natychmiast przesłać do Komisji na konto czekowe: 304732 z dopiskiem: Na pokrycie kosztów Zjazdu.

W obecnym okresie przedzjazdowym należy jeszcze odbyć zebrania Ognisk w celu poczynienia przygotowawczych prac, uchwalenia wniosków na Zjazd. Przypominamy, iż na Zjeździe będą rozpatrywane tylko te wnioski, które wpłyną do Komisji na 8 dni przed Zjazdem (t. j. do 6. VI.).

Jeszcze raz apelujemy do członków, Zarządów Ognisk i Oddziałów Powiatowych, by zechcieli się ściśle zastosować do poleceń w niniejszym okólniku, i raźno zabrali się do pracy przygotowawczej w obecnym okresie przedzjazdowym. Cześć!

Sekretarz: St. Błasiński

W z. prezesa: Z. Zajchowski

KONCERT CHÓRU TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI POLSKICH Z CZECHOSŁOWACJI W KATOWICACH.

W niedzielę, dnia 22 kwietnia b. r. przybył do Katowic Chór Tow. Naucz. Polskich z Czechosłowacji, który występami tak w Czechosłowacji jak i w granicach Rzeczypospolitej polskiej zjednał sobie szerokie uznanie prasy, tudzież publiczności. Koncert odbył się w Teatrze Polskim, przy szczelnie zapełnionej widowni, który zamienił się w żywiołową manifestację na cześć kochanych naszych Braci z zagranicy. Z chwilą podniesienia kurtyny odśpiewał Nauczycielski Chór męski pod batutą p. Wł. Lincy okolicznościową pieśń powitalną, poczem p. wizytator Wł. Miedniak powitał drogą nam drużynę śpiewaczą imieniem Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego

Poszczególne punkty programu odśpiewane z precyzją i głębokiem zrozumieniem, przyjęła publiczność, długo niemilknącemi oklaskami. Chór postawiony przez dyrygenta p. Kiszę na pierwszorzędnej wyżynie, imponuje karnością, świetna, subtelną dynamiką i interpretacją. Dyrygent dumny być może z pracy którą włożył w przygotowanie koncertu 20-go z rzędu, a śpiewacy szczęśliwi, że posiadają takiego dyrygenta.

Wieńce ofiarowane przez Tow. Przyjaciół Teatru Pol. „Echo" Katowickie, oraz Związek Nauczycieli Śpiewu i Muzyki, to uznanie tak dla dyrygenta, jak również dla karnych, niezmordowanych śpiewaków, którzy stają solidarnie na każde wezwanie, z najodleglejszych placówek swej zawodowej pracy, by zadokumentować, że gdzie dźwięczy cudna mowa i słodka pieśń polska — tam żyć będzie zawsze naród polski! Cześć Im za to!

Z KOMISJI.

Komisja posiada formularze wykazu członków, którzy płacili 1 proc. na Samopomoc leczniczą.

Zarządy Ognisk, którym Zarząd Główny nie przesłał dostatecznej ilości formularzy, mogą zwrócić się z zapotrzebowaniem do Komisji.

KURSY I WYCIECZKI REGJONALNE W ROKU 1928.

Sekcja Powszechnych Uniwersytetów Regjonalnych Z. P. N. S. P. organizuje w czasie feryj letnich r.b.:

1) **w Trokach** (Powszechny Uniwersytet Regjonalny im. A. Mickiewicza) dwutygodniowy kurs uniwersytecki — od 8 do 21 lipca — poświęcony antropogeografji ziem b. W. Księstwa Litewskiego; wykłady, urozmaicone wycieczkami po Trokach i Wilnie, poprowadzą pierwszorzędne siły naukowe:

2) **w Zakopanem** (Powszechny Uniwersytet Regjonalny im. St Witkiewicza) dwutygodniowy kurs uniwersytecki — od 13 do 26 lipca — poświęcony wycieczkom geograficzno-przyrodniczym po Podhalu; tematami wykładów będą marszruty wycieczek: geologicznej, florystycznej, faunistycznej i t. d. — poczem praktyczne zapoznanie się z danem zagadnieniem na wycieczce pod kierunkiem prelegenta; urozmaicony program kursu i samo Zakopane niewątpliwie ściągną dużą ilość uczestników;

3) **wycieczkę historyczno-literacką** od 22 do 28 lipca (bezpośrednio po kursie w Trokach) po **Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie**, na której uczestnicy będą mieli sposobność bliższego poznania pod kierunkiem fachowców stron, związanych z twórczością Mickiewicza, Zana, Syrokomli i t. d.;

4) **wycieczkę historyczno-artystyczną** od 2 do 12 sierpnia po Krakowskiem ze szczegółowem zwiedzeniem Krakowa i jego zabytków.

Opłata za udział w każdym z powyższych kursów wraz z mieszkaniem wynosi zł. 59 od osoby, którą to kwotę można uiszczać ratami, wpłacając przy zapisie zł. 20. tytułem zaliczki przekazem pocztowym lub przez P. K. O. na konto 435 z wyraźnem określeniem przeznaczenia pieniędzy.

Opłata za udział w każdej z wycieczek wynosi zł. 20 od osoby. Przy zapisie należy wpłacić tytułem zaliczki zł. 5. Resztę jak wyżej.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji **biuro Sekcji Powsz. Uniwer. Regjon. Zw. P. N. S. P. — Warszawa, ul. Wspólna 23 m. 12.**

WYCIECZKI OGNISKA Z. P. N. S. P. W MYSŁOWICACH.

Sekcja wycieczkowa Ogniska Z. P. N. S. P. w Mysłowicach zaprasza Kolegów i Koleżanki oraz ich gości na wycieczkę:

I. 9. 6. i 10. 6. na Wielką Czantorję (995 m. n. p. m., na granicy Czechosłowacji): a) 9. 6. odjazd z Mysłowic o godz. 15,06, przyjazd do Ustronia (przez Katowice—Dziedzice) 19,40, nocleg w Ustroniu.

b) 10. 6. o g. 7,30 śniadanie, o 8-ej wymarsz (prawdopodobnie z członkami tamt. Ogniska) przez Małą Czantorję, obiad na zamówienie w schronisku na szczycie Wielkiej Czantorji. Powrót z góry o g. 14-ej, odjazd z Ustronia o g. 18,17, przyjazd do Katowic 21,24. Cena biletu w obie strony 4 zł. 50 gr. (jeśli najmniej 30 osób pojedzie ze stacji Mysłowice, w przeciwnym razie 9 zł.), nocleg około 2 zł. 50 gr. Bilet z Mysłowic oraz wagon wspólny. Żywność należy wziąść z sobą.

W razie niepogody odbędzie się 16 i 17. 6.

II. 17. 6. wycieczka statkiem po Przemszy do Oświęcimia.

Zbiórka przed dworcem kolejowym w Mysłowicach, skąd o godz. 13-tej wymarsz do przystani (obok wieży Wolności nad Przemszą) samorodna muzyka. Powrót koleją o godz. 19.55 i przyjazd do Mysłowic 20.32

Koszta: statek 1 zł, kolej do Mysłowic 64 gr. (o ile wspólny). W razie niepogody odbędzie się wycieczka 24. 6. Wycieczka statkiem w cenie 1 zł. od osoby, jeśli zgłosi się 70 osób najmniej.
Zgłoszenia na I. wycieczkę (podać ilość osób i adres), oraz zadatek 3 zł od osoby należy przesłać na ręce kol. Wandy Neusterówny: Mysłowice, ul. Zachęty, najpóźniej do 2. 6., zaś na II. 1 zł. do 10. 7. Zadatku nie zwraca się nieobecnym na wycieczce.

Sekcja wycieczkowa Ogniska w Mysłowicach.

O POMOC DLA POLSK. TOW. PRZYRODNIKÓW.

Śląsk pod względem badań przyrodn. ma za sobą piękną tradycję. W rocznikach śląskiego Tow. z lat przedwojennych znajdujemy cały szereg nazwisk osób, towarzystw i urzędów już to jako członków zwyczajnych już to wspierających. Figurują tam nazwiska ludzi różnych zawodów: a więc lekarzy, aptekarzy, kupców przemysłowców, inżynierów, urzędników, nauczycieli oraz różnych instytucyj: towarzystw, magistratów, związków itp., z których bardzo wiele brało czynny udział w przyrodniczych pracach Towarzystwa. Dzięki też tej zbiorowej pracy wysunął się Śląsk w badaniach przyrodniczych na czoło krajów środkowo-europejskich. Polska jednak część górnośląska, ze względu na swe oddalenie od środków uniwersyteckich, została stosunkowo najmniej zbadana. To też w zrozumieniu tej potrzeby na Śląsku powstał w połowie lutego b. r. oddział Polskiego Towarzystwa Przyrodników. Dzięki temu działalność Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, które w bieżącym roku wchodzi w 53 rok istnienia, została oficjalnie rozciągnięta na terytorjum Województwa Śląskiego. Ażeby jednakowoż rozpoczęta akcja mogła dać dodatnie rezultaty, musi być odpowiednio poparta przez ogół społeczeństwa śląskiego. Wierzymy, że jeżeli przed wojną cały szereg już wyżej wymienionych osób i instytucyj popierał wydatnie analogiczne towarzystwa niemieckie, to tembardziej teraz znajdzie się odpowiednia liczba członków, którzy już to pracą, już to finansowo przyczynią się do rozwoju nauki polskiej i umożliwią Towarzystwu spełnienie zadań.

Członkiem zwyczajnym Towarzystwa może być każde zrzeszenie, urząd, instytucja publiczna i każdy miłośnik przyrody, który zgłosi swoje przystąpienie do Towarzystwa, zostanie przyjęty przez Zarząd i zapłaci wkładkę członkowską w wysokości 20 zł. rocznie w całości lub w ratach kwartalnych czy półrocznych. Członkiem wspierającym zaś, kto na cele Towarzystwa ofiaruje rocznie pewną dowolną kwotę.
Wzamian za to członkowie Towarzstwa otrzymują oprócz innych korzyści bezpłatnie pisma Towarzystwa, a mianowicie: „Kosmos“ rocznik, „Kosmos“ kwartalnik i miesięcznik „Przyrodę i Technikę“. Czasopisma te są bogato ilustrowane i utrzymane w formie zrozumiałej dla wszystkich, to też stanowią cenny zbiór literatury przyrodniczej, niezbędnej każdej prywatnej czy też publicznej bibljotece.

Rozpoczynając swoją działalność, zwraca się Zarząd oddziału do wszystkich miłośników przyrody z apelem do zrzeszenia się w ramach najstarszej polskiej organizacji, jaką jest Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika, jak również z prośbą o jednanie Towarzystwu nowych członków tak zwyczajnych jak i wspierających.
Zgłoszenia członków z dokładnie podanym adresem prosimy nadsyłać na adres: Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika, Oddział Śląski, Katowice ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego L. 49, przekazywane zaś Towarzystwu kwoty na konto czekowe P. K. O. Nr. 305.472.
Członkami mogą być również Bibljoteki i „Ogniska“ nauczycielskie (przypisek Redakcji).
Prezes: Dr. Ludwik Regorowicz Nacz. Wydz. Ośw. Publ.
Wiceprezes: Władysław Miedniak, Wizytator W. O. P.
Sekretarz: Marja Dankówna
Skarbnik: Inż. Władysław Gębik,
Członkowie: Inż. Konrad Pillich, inż. Antoni Roznowski.

Ś. p. Orłowski Jerzy, nauczyciel w Kopciowicach pow. Pszczyna, członek Z. P. N. S. P. Ogniska Wielki Chełm, w dniu 15 kwietnia 1928 r. zasnął w wiośnie swego życia snem wiecznym. Z progów pracy szkolnej i kulturalno-oświatowej, której z zapałem się oddał, wyrwała go gruźlica.

Cześć Jego pamięci!

CZASOPISMA I KSIĄŻKI.

Józef Ciembrowicz. „Antek Sikora“. Wyd. „Naszej Księgarni“, Warszawa 1928 r.

Antek Sikora widząc, że to i owo w szkole z winy uczniów nie dzieje się tak, jak się dziać powinno, dzielnie zabiera się do organizowania spółuczniów. Z jego inicjatywy na terenie szkoły powstaje Rada Gminna, Samorząd Szkolny, samopomoc koleżeńska, sąd koleżeński i inne organizacje uczniowskie, które się rozwijają w naszych oczach.

Uczniów wyższych klas lektura tej książki pobudzi do działalności społecznej w szkole, przyczem wiele nauczą się od Antka, bo znajdą np. nawet szczegółowy przebieg posiedzenia samorządu wraz ze wskazówkami, jak sporządzać protokół.

Książka wysoce wartościowa i ze wszech miar godna polecenia do bibljotek uczniowskich. Cena jej niewysoka — tylko 1,40 zł.

Juszkiewiczowa. „Kazia Leniuszek“. Nakładem „Naszej Księgarni“ Sp. Akc. Zw. Pol. N. S. P. ukazał się Nr. 6 serji wydawniczej „Teatr szkolny i domowy“, zawierający obrazek sceniczny w jednej odsłonie p. t. „Kazia leniuszek“.

Obrazek ten, jak to można odgadnąć z tytułu, posiada tendencję moralną, ale bez moralizowania. Kazię-leniuszka potępiają pracowite chrabąszcze, wykluczając ją z uroczystości weselnej królewicza-konika polnego z królewną-łątką. Na scenie w barwnym obrazie przesuwają się kwiaty, motyle, wojsko, kapela świerszczyków. Liczba grających dowolna. Ilustracje, zamieszczone w książeczce, wskazują nam, jak należy ubrać grających. Cena książeczki 50 groszy.

Ewa Szelburg. „Złoty sen“ (z życia dziewcząt). Obrazek sceniczny w jednej odsłonie, zakończony żywym obrazem. Wyd. „Teatr Szkolny i domowy“, „Nasza Księgarnia“, Warszawa, Widok 22, r 1928. Cena 70 gr.

Nauczycielstwo niejednokrotnie stwierdza brak odpowiednich utworów scenicznych dla dziewcząt. Brakowi temu stara się zaradzić „Nasza Księgarnia“ Sp. Akc. Zw. Pol. Naucz. Szk. Pow., dając młodzieży żeńskiej obrazek sceniczny pod powyższym tytułem. Piękna forma odpowiada szlachetnej treści. Pusta bezmyślna dziewczynka pod wpływem słów wielkich naszych postaci dziejowych królewny Wandy, królowej Jadwigi i Emilji Platerówny budzi się do życia czynnego, do pracy ideowej dla dobra Ojczyzny.

W obrazku występują: dziewczęta szkolne, nauczycielka, woźna, wróżka, duszki, skarżypyta i podpowiadajka, dziewczę lwowskie oraz (za sceną) chóry dziewcząt słowiańskich, żaków i powstańców.

Utwór nadaje się na uroczystości szkolne. Na końcu znajdujemy wskazówki, jak wykonać przedstawienie.

OD REDAKCJI.

Dziś dołączamy 3 arkusz: „O traktowaniu uczniów szczególnie zdolnych“.

Redaguje komitet z J. Syską na czele. Wydawca w imieniu Komisji Śląskiej Zarządu Głównego Z. P. N. S. P. i redaktor odp. Michał Starmach, Mysłowice, Nowokościelna 4.
Tłoczono w drukarni „Sztuka“, Mysłowice, Dworcowa 7 Tel. 71